N[er] **17.** ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 21 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wincent. i Anast.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Witosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i różne uwagi
19	6	27" 5"', 592	— 5°, 4	1", 15	Pł. zachodni mocny	Pochmurno	Snieg
	2	5, 150	— 5, 5	1, 10	,, sredni	Pogoda z chmurami	
	10	2, 345	— 7, 1	0, 97	PPł. zechodni słaby	Chmury	
20	6	0, 164	— 2, 6	1, 43	PPł zachodui sredni	Pochmurno	Snieg
	2	2, 638	+ 1, 4	1, 97	,, mocny	,,	
	10	3, 620	+ 1, 2	1, 88	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż* 11 *Stycznia.* —

Izba deputowanych tegoroczna, jest jednem z najinteressowniejszych widowisk jakiem kiedykolwiek być mogła. Rozprawy nad projektem do adressu, stają się coraz żywsze. Już dwa pierwsze artykuły przeszły z modyfikacyami na korzyść mininisterstwa, ale tak szczupłą większością, (pierwszy artykuł tylko 7 a drugi ledwie 4ma kreskami) że powszechnie zgadzają się na jedno z dwojga: albo ministerstwo obecne rozwiąże się, lub Izby rozwiązane zostaną; — bo przy tak małéj większości, niepodobieństwem byłoby ministerstwu przetrwać tegoroczne obrady.

Ze wszystkich mowców, odznaczył się szczególniéj P. Lamartine, i w obronie ministrów mówiąc, prawie z uwielbieniem i obok najgłębszego milczenia, był słuchany przez całą izbę. (Wyjątki niektóre z téj pięknéj mowy, późniéj umieścimy). — Zdaje się, że już i dziennik Rozpraw zaczyna wątpić, aby ministerstwo obecne, potrafiło wytrzymać natarczywe attaki koalicyi. — Czas to w krótce pokaże. — Na giełdzie dzisiejszéj z powodu tak zagrożonego położenia ministrów, renty francuzkie bardzo się zachwiały; aleteż i belgijskie spadły jeszcze bardziéj, — bo ani prawie wątpić, że wzmianka o Belgijach w adresie uczyniona, w duchu ministerstwa zmodyfikowaną zostać musi, pomimo tak grożącéj chmury którą koalicya zawiesiła nad ich głowami. Hrabia Mole pierwszy minister, zdaje się dotąd być pewnym, że te wszystkie zamachy odeprza, — godność i powaga jego, zdaje się być niezachwianą,—wszystkie zarzuty strąca kilku słowami.

Od granic hiszpańskich donoszą pod d. 6 stycznia, że korpus Munagorrisa zwiniętym został, — że wszyscy officerowie i żołnierze niebędący biskajczykami, odebrali polecenie z Madrytu, aby na czas nieograniczony udali się za urlopem do Francyi.—Gazeta Francyi potwierdza tę wiadomość i przydaje, że Munagorris wyniósł się także do Francyi.

Jenerał Narwaez ujechał za granicę i stamtąd napisał długą filippikę przeciw swojemu rywalowi, hrabi Luchano (Espartero.)

Kabrera zabrał 10,000 karabinów, które z Anglii przywieziono do Walencyi dla wojsk królowéj.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Londyn* 1 *Stycznia.* —

Wiadomość, że królowa już w przyszły czwartek (dnia 10) wrócić ma do stolicy, obudziła znowu domysły, że parlament, z powodu ważnych okoliczności politycznych, wcześniéj jak zwykle zostanie zwołany, ponieważ jednak odroczony jest tylko do 4 lutego, nie można prawie przypuścić, aby dla jednego lub dwóch tygodni różnicy, zmieniano raz powzięte postanowienie.

Budowa nowego gmachu dla parlamentu żywo postępuje. W dniu 21 z. m. ukończoną została wielka 1200 stóp długa tama, która gmach ten ograniczać będzie wzdłuż Tamizy.

Wieść o rozruchach w Quebek, którą *Times* podług doniesień z Halifan umieścił, zbijaną jest obecnie i za zupełnie bezzasadną ogłoszoną, przez torysowski także dziennik *Standard*. Z listu pisanego z Quebek pod datą późniejszą niż owe mniemane rozruchy, pokazuje się raczéj, że między mieszkańcami tego miasta najlepszy duch panuje.

Morning Post donosi, że Pandschit Singh pomimo układu zawartego z lordem Aukland, nie pozwala przejść wojskom angielskim przez Pendschab, i że w skutku tego wysłano kapitana Burnes, dla obejrzenia, czy byłoby podobieństwem wznieść most przez Indus zewnątrz kraju Rundschita dla poprowadzenia tamtędy wojska.

Podług listów z Valparaiso pisanych we wrześniu, Chilijczykowie pobiwszy Peruanów, wrócili w dniu 21 sierpnia do Lima. Orbegoso z 600 około jezdcami umknął do Zurin, 20 mil angielskich od Lima, a Uceto z 700 ludźmi udał się ku Callao; gdzie został przez swoje wojsko, które się oświadczyło za Santa Cruz złożony z dowództwa. Podług ostatnich doniesień, w twierdzy Calleo znajdowało się 1100 ludzi a Santa Cruz stał z 9000 o dwadzieścia dni marszu od Lima, tak, że Chilijczycy z łatwością mogli popaść między dwa ognie, i wiadomość nadeszła poprzednio inną drogą, że zostali pobici przez peruańskich jenerałów Miller i Moran, jest prawdopodobną.

Z Montevideo mamy nowsze wiadomości a mianowicie do dnia 28 października. Donoszą one, że nakoniec Fructuoso Rivero który oblegał Montevideo, odniósł zwycięztwo. Jego przeciwnik prezydent Oribe, postanowił opuścić miasto i już w dniu 25 na okręcie angielskim udał się do Buenos-Ayres, a podług innych do Paysandre, aby z tego ostatniego miasta, wznowić wojnę przeciw Rivero. Dwieście osób wsiadło z nim razem na okręt, aby los jego podzielić. Rivero został mianowany gubernatorem. Przyczyna téj nagłéj zmiany okoliczności na tem polega, że Oribe który uważał, że sam nie zdoła się dłużéj utrzymać, chciał Montevideo i Paysandre osadzić wojskiem z Buenos-Ayres. Dowódzcy wojsk sprzeciwiali się temu, i Oribe ujrzał się przez to zmuszonym do mianowania kommissyi w celu układania się z Rivero. Ta w dniu 21 października ułożyła konwencyę, w skutek któréj Oribe zrzekł się swego urzędowania. Nazajutrz po jego odpłynieniu, wojska Rivery weszły do Montevideo.

— *Florencya* 27 *Grudnia.* —

Podług listów z Rzymu J. C. W. W. xiąże następca tronu rossyjskiego, bardzo sobie podobał w téj sławnéj stolicy świata. Ponieważ J. C. Wysokość zachowuje najściślejsze incognito, odesłał przeto straż honorową, którą znalazł przed pałacem poselstwa rossyjskiego, *palazzo Odescalchi.* Ciało dyplomatyczne także niezostało przedstawionem J. C. Wysokości. Pobyt J. C. W. w téj stolicy ma się przedłużyć jak sądzą do czterech tygodni.

Rozmaitości.

KORZYŚCI I PRZYKROŚCI OLBRZYMA.
(Dokończenie).

»Mości panie, przełożeni miasta Linkoln, a mianowicie członkowie zoologicznego muzeum wezwali mnie, abym z panem wszedł w bardzo ważne pod względem umiejętności układy, do których, jak się spodziewamy, z udziałem i łatwością przystąpisz. WPan jesteś za nadto zacny i rzetelny, abyś o tém zapomnieć miał, że miasto Linkoln jest miejscem jego urodzenia. Powinność dobrego obywatela wymaga, aby, ile tylko jest w jego mocy wspierał to wszystko, co dla jego kraju pożytecznem być może; wzywam WP. do wypełnienia tych powinności w sprawie w któréj żadnych nie poniesiesz wydatków. Miasto Linkoln zaopatrzone jest bardzo kosztownym naturalno-historycznym gabinetem, w tak rzadkie obfitującym przedmioty, że ich nawet sam Londyn mu zazdrości. Żądam od pana, abyś testamentem zapisał temuż miastu swe zwłoki i tym sposobem przyczynił się do

powiększenia tego sławnego zbioru. Możesz WPan być pewnym, iż spółobywatele jego z wszelką przynależytą czcią i poważaniem obchodzić się będą z jego zwłokami, i że samokost WPana bardzo przyzwoicie w osobnéj i bardzo ozdobnéj szklannéj szafie ustawić każę. Tym sposobem imię i sława jego przechodzić będą w naszém muzeum od pokolenia do pokolenia! Upraszam pana o łaskawą odpowiedź i dziękując już naprzód za zezwolenie w téj mierze, życzę panu, aby miasto Linkoln, ile to być może, jak najpóźniej otrzymało tę po nim puściznę.»

Stryjaszek mój, przeczytawszy ten list, podpisany przez prezydenta, spłonął największym gniewem, lecz niespodziane odwiedziny nawiodły go na inne myśli. Pewien małego wzrostu i podeszłego wieku mężczyzna wszedłszy do pokoju, tak do niego przemówił: »Mój panie, chciéj przyjąć te pięćdziesiąt gwineów, za które o nic więcéj nie proszę, jak tylko, abyś podpisał ten dokument.» — »WPan zapewne jesteś jednym z lichwiarzy i chcesz, ebym wexel podpisał? Zgoda! Powiedzże do jakiego czasu i na jakie procenta pożyczysz mi tę kwotę?« — »Bez wszelkich procentów i na czas nieoznaczony.« — »Bez wszelkich procentów i na czas nieoznaczony.» — »Chciéj pan dokładniéj się oświedczyć.« —»Rzecz ta jest bardzo prosta. Życzyłbym sobie kupić od WPana jego osobę « — »Jako, może chcesz pan znowu zrobić ze mnie tambormajora?« — »Bynajmniéj? Ia nie chce WPana kupić żywcem ale umarłym. Jestem lekarzem i chciałbym po śmierci WP. przez anatomizowanie dociec przyczyny nadzwyczajnéj organizacyi jego ciała.« »— A to coinnego. Ale mój panie, ja mam lat dopiero trzydzieści, a WPan przynajmniéj dwa razy tyle liczyć się zdajesz. Podług ustaw natury powinienbyś prędzéj umrzeć odemnie. Jakimże sposobem będziesz mógł mnie rozbierać anatomicznie?« — »O! mój panie, dziwotwory WPana rodzaju, nie mają tego szczęścia żyć długo.« -- »No, wiadomość ta jest bardzo pocieszająca!« To rzekłszy sprzedał Baltazar swą osobę za pięćdziesiąt gwineów, »Jakim sposobem mogłeś coś podobnego uczynić! rzekł mu jeden z jego przyjaciół; naraziłeś się na większe niebezpieczeństwo, niż pan milionowy, który cały majątek swój na pensye dożywotnią umieszcza. Albowiem oddałeś się pod moc dwóch wrogów, to jest, pieniędzy i umiejętności. Co większa, masz do czynienia z lekarzem; czyliż on, powodowany skąpstwem lub ciekawością, do zgladzenia cię jakiego środka nie użyje?«

Baltazar do wycofania się z nięszczęścia starał się ile możności zawikłać sprawę; to jest: jeszcze czternastu lekarzom sprzedał swoje osobę. Z tego wytoczył się proces: Baltazar dowiadywał się u swego adwokata, jak długo sprawa potrwać może. »To zależy od summy którą WPan na to poświęcisz.« — »Jeżeli więc dam WPanu pięćset gwineów dla przedłużenia procesu!« — »Wtedy proces pięć lat ciągnąć się będzie.« — »A jeżeli corocznie sto gwineów płacić będę!« — »Natenczas proces WPana nigdy się nie ukończy.« — »A więc zgoda, będziesz miał odemnie corocznie sto gwineów« «Zawarłszy tę ugodę pomyślał sobie Baltazar: teraz mogę już być spokojnym, albowiem czternastu lekarzom chodzi o to, abym nie umarł przed rozstrzygnieniem procesu.

W tym samym czasie zaczął Baltazar spisywać niektóre uwagi do swojego dziennika który familia jego przechowywała. Wszystko, co tylko w nim umieścił tyczyło się jego położenia i przykrości, wynikających z jego wzrostu: »Przyjaźń, mówił między innemi, zachodzić może tylko między osobami równego wzrostu, co do mnie, jestem za wysoki dla całego rodzaju ludzkiego, abym mógł doznać tego pięknego uczucia... Gdy w teatrze jestem. proszą mnie zawsze, abym usiadł... U kupców nie znajduję nic, coby dla mnie przydatnem było handel nie był wcale na mój wzrost przygotowany, tym sposobem wszystko sobie zamawiać muszę . . . Gdym się wybierał w podróż napisałem do Paryża aby mi tamże na sześć miesięcy najęto pomieszkanie. Obrano dla mnie międzypiętrze, ale w nim prosto stać nie mogłem; musiałem więc nie mieszkając wcale, zapłacić komorne za sześć miesięcy... Między piętrze to nabawiło mnie jeszcze innego kłopotu. Celina także mieszkała na międzypiętrzu. Pewnego dnia przyszedłem ją odwiedzić; powiedziano mi, że jéj niema w domu. Odchodząc, spojrzałem po nad bramą w jéj okno i ujrzałem, że jakiś oficer prowadził tkliwą rozmowę z moją kochanką. Gdybym nie miał był siedmiu stóp wysokości, byłbym został w mem omamieniu i byłbym jeszcze dłużej cieszył się urojonem szczęściem. Resztą uwag niechcę WPna zatrudniać. Baltazar, nie mając w Londynie żadnego widoku, udał się do Stanów Zjednoczonych. Utrzymują, że się przyłączył do jednego dyrektora teatru, że swym wzrostem zarabiał na utrzymanie i występował na teatrze. To

tylko pewna, iż w pięć lat później, znowu bogaty do Anglii powrócił, i że swój majątek lepiéj, niż dawniéj szanować umiał. Poznajesz Pan, iż Baltazar był dość szczęśliwym w przedsiewzięciach; i że wzrost siedmiostopowy posłużył mu dwukrotnie do majątku.

Rozrywki, miłosne przygody, rozrzutność i przepych w podeszłym wieku, sprzykrzyły się mu nareszcie; jednakże w sercu jego nie ostygło jeszcze uczucie ku ostatniéj i prawdziwéj miłości. Kochał on jeszcze ubogą dziewczynę, nazwiskiem Judytę. Mieszkała ona na przeciw niego, widywała go codziennie przy oknie siedzącego i podobała go sobie; Baltazar pisywał do niéj, a listy jego wzruszyły serce młodéj dziewczyny; lecz gdy pewnego razu, zachęcony; jéj odpowiedzią, przyszedł do niéj;dziewczyna ujrzawszy go krzyknęła i zemdlała z przestrachu. Późniéj odpisała mu, żetwarz jego jak i rozum mocno się jéj podobają, ale wysokość jego, strach w jéj sercu wznieca, i dla tego nigdy żoną jego zostać nie może.

Po tym wypadku rozważył Baltazar; że bez słodkich związków z kobietą, którą kochał, wszelkie szczęście jest niczem, i dla tego — odebrał sobie życie.

Zwłok swoich nie zapisał miastu Lincoln a ponieważ proces także jeszcze nie był skończonym, więc i czternastu lekarzom nie dostało się ciało jego. W testamencie rozporządził, aby go w Westminster pochowano; dla oszczędzenia wydatków za miejsce, spadkobiercy kazali trumnę jego pionowo w grobie postawić.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do 21 Stycznia.

Bobrowski Józ. hr., z Galicyi; — Labaume Pierre, z Francyi; — Nathansohn St., z Hamborg.

Wyjechali z Krakowa.

Mittach C. M., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2322.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W depozycie sądowym w massie Jana Sandorskiego w roku 1799 zmarłego, znajduje się kwota 45 złp. 7 gr.; Trybunał przeto wzywa interessowanych prawo spadkowe po Janie Sandorskim mieć mogących, aby w terminie trzech miesięcznym z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym razie jako z spadkiem bezdziedzicznym postąpionem będzie.

W Krakowie d. 15 stycznia 1839 r.

Sędzia Prezydujący
DUDREWICZ.

(1r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Nro 344.

OBWIESZCZENIE.

SĘDZIA TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Kommissarz upadłości handlu starozakonnego Berla Bermann.

Wzywa wierzycieli upadłego handlu starozakonnego Berla Berman, aby się dnia 25 lutego r. b. o godzinie trzeciéj z południa osobiście lub przez umocowanych stawili w sali posiedzeń Trybunału I. Instancyi wydziału IIgo gdzie przed syndykami témczasowemi pp. Janem Stefanem, Hier. Rzesińskim i Józefem Goebel, oraz sędzią kommissarzem nastąpi sprawdzenie obligów upadłość powyższą ciężących, w sposób artykułem 65 i następnemi kod. handl. ks. III. przepisany.

Kraków dnia 17 stycznia 1839 r.

(1r.) J. *Pareński.*

Doniesienia prywatne.

Swieże z pewnych zakładów nasiona ogrodowe, jarzynne nadeszły do handlu Rutkowskiego w sklepach żelaznych pod znakiem *Karpia.* (1r.)

W dniu 22 stycznia 1839 roku na targu publicznym bydła rogatego o godzinie 10 z rana sprzedane będą krowy, zaś tego samego dnia o godzinie 3 z południa w Sukiennicech M. Krakowa sprzedaną będzie odzież przez publiczną licytacyą. O czem chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków dnia 19 stycznia 1839 r.

Ignacy *Pękarski* Kom. Sąd.